

Hej, bonjour – Piotr Szefer

Na wakacje pojechałbym znów
Do Paryża,
Tyle wspomnień mnie łączy do dziś
Mówię wam,
Dwoje oczu niebieskich jak noc,
Noc upalna i słyszę twój głos:
Mój kochany
Ach wróć do mnie, wróć
Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Choć długie są chwile rozstania,
To serce do przodu się rwie
Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Bo kochać cię już nie przestanę,
Tylko daj mi tę chwilę Cheri

*** **

Moja mała blondynka z Montmartre
Jest urocza,
Gdy uśmiecha się do mnie, co dzień
Usta śle,
Pod jej oknem ja stoję, co dnia,
Czekam by znów usłyszeć te dwa,
Słowa, które gdzieś tak pięknie brzmią
Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Choć długie są chwile rozstania,
To serce do przodu się rwie
Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Bo kochać cię już nie przestanę,
Tylko daj mi tę chwilę Cheri
Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Choć długie są chwile rozstania,
To serce do przodu się rwie

Hej Bonjour, magiczne słowa dwa,
Mon amour, bo nasza miłość wciąż trwa,
Bo kochać cię już nie przestanę,
Tylko daj mi tę chwilę Cheri
Bo kochać cię już nie przestanę,
Kochaj mnie mon amour ma Cheri
** **



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych